

# Warto spełniać marzenia dzieci

Napisano dnia: 2014-06-09 22:59:45



**WROCŁAW.** Czasami przychodzi moment, kiedy nasze życie wywraca się do góry nogami. Tak się zdarza, kiedy nagle rodzice dowiadują się o ciężkiej chorobie dziecka. Wtedy rozpoczyna się walka o jego życie i zdrowie.

Kilka miesięcy temu Monika Wielichowska próbowała opisać to, co czuje mama chorego na nowotwór dziecka... Białaczka wyrwała z beztróskiego dzieciństwa jej syna, Cypriana: - *Najpierw słyszysz to gdzieś obok. To na pewno nie dotyczy mojego dziecka, ale jednak słyszysz słowa lekarza, gdzieś w tle, który potwierdza twoje obawy związane z leukemią. Potem ten głos brzmi głośniejsze, dociera. Kamieniejesz. Strach jest tak potworny, że odbiera możliwość myślenia, zadawania pytań, a w głowie słyszysz swój własny przeraźliwy, ale niemy krzyk. Nowa rzeczywistość. Wydaje się, że świat się zatrzymał. A jednak nie. Za oknem zwyczajny dzień, a we mnie potworny krzyk rozpacz, żalu i powracające pytanie: dlaczego? (...)*

W czasie choroby, walki o życie i zdrowie, rodzice są w stanie zrobić wszystko, aby uszczęśliwić dzieci. Marzenie chorego dziecka jest jedno: wyzdrowieć i wrócić do normalnego życia, jednak często pojawia się kolejne słowo: i jeszcze... Po słowie „jeszcze” kryją się marzenia różne, materialne i niematerialne. Te marzenia często udaje się spełniać dzięki Fundacji Mam Marzenie.

Fundacja Mam Marzenie została powołana w 2003 roku. Od 2007 roku Fundacja działa na terenie całej Polski i obecnie posiada 16 oddziałów: Białystok, Bydgoszcz, Gorzów Wielkopolski, Katowice, Kielce, Kraków, Lublin, Łódź, Olsztyn, Opole, Poznań, Rzeszów, Szczecin, Trójmiasto, Warszawa i Wrocław.

Misją Fundacji Mam Marzenie jest spełnianie marzeń dzieci w wieku 3-18 lat, cierpiących na choroby zagrażające ich życiu. Przez swoją działalność Fundacja pragnie dostarczyć chorym dzieciom i ich rodzinom niezapomnianych emocji, które pozwolą choć na chwilę zapomnieć o cierpieniu, wniosą w ich życie radość, siłę do walki z chorobą i nadzieję na przyszłość. Do tej pory Fundacja spełniła 5 271 marzeń chorych dzieci.

Jednym z podopiecznych Fundacji jest Jarek, który jest leczony w Klinice Onkologii i Hematologii Dziecięcej we Wrocławiu. Jego marzeniem było spotkanie z premierem Donaldem Tuskiem.

Jarek jest przesympatycznym nastolatkiem. Ten, wydawać by się mogło, zwyczajny chłopiec obok bardzo typowych zainteresowań, jakimi są gry internetowe czy muzyka, posiada zainteresowania bardzo niecodzienne. Jarek bardzo poważnie interesuje się Japonią ze szczególnym upodobaniem języka oraz sztuk walki.

Fundacja Mam Marzenie powstała, aby Jarkowi i wielu innym dzieciom nieść nadzieję i wiarę, że marzenia się spełniają. Fundacja jest po to, aby odciągnąć myśli od choroby, zająć czymś przyjemniejszym, pokazać, że nie wszystko stracone, że zawsze warto marzyć.

W czwartek, 5 czerwca br., marzenie chłopca zostało spełnione. Premier Donald Tusk odwiedził chorego Jarka oraz wszystkie dzieci leczone w Klinice Onkologii i Hematologii Dziecięcej we Wrocławiu.

Dlaczego Jarek wymarzył sobie akurat spotkanie z premierem Donaldem Tuskiem? Bo premier jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych Polaków i niewątpliwym przeżyciem byłoby uściśnięcie jego dłoni. Poza tym spotkanie z premierem to możliwość rozmowy z kimś, kto codziennie stawia czoła wyzwaniom, może udzielić zatem porad, skąd brać siły... A może Jarek planuje zostać politykiem? I zostanie nim, kiedy wygra walkę o życie i zdrowie.

Z prośbą o spełnienie marzenia chorego Jarka, zwróciła się do premiera poseł Monika Wielichowska, która została cichym pomocnikiem Fundacji Mam Marzenie. W swoim liście do premiera Donalda Tuska opisała to, co czują rodzice chorych dzieci. Posłanka wyraziła nadzieję, że spełnione marzenie doda Jarkowi siłę i pokaże, że nadal można marzyć i planować przyszłość.

Premier Donald Tusk nie pozostał obojętny na prośbę i odwiedził Jarka w Klinice we Wrocławiu. Przywiozł dla Jarka jego kolejne marzenie - prawdziwy miecz japoński - katana. Premier nie tylko dla Jarka, ale dla

wszystkich dzieci przygotował upominki, pluszowe misie, słodczyce, gry do kliniki. D. Tusk rozmawiał z wszystkimi dziećmi i ich rodzinami. Każde dziecko chciało mieć pamiątkowe zdjęcie - i je otrzymało! Niewątpliwie był to wyjątkowy dzień dla Jarka, którego marzenie udało się spełnić, ale i wszystkich małych i większych pacjentów kliniki.

***Szanowni Państwo,***

każdy z nas może zostać wolontariuszem Fundacji Mam Marzenie. To na wolontariuszach opiera się cała struktura Fundacji Mam Marzenie i to oni są jego ambasadorami w swoim środowisku. Działania Fundacji mają charakter bezinteresowny. Nagrodą jest uśmiech marzycieli. Wolontariusze Fundacji Mam Marzenie działają w całej Polsce. Szczegóły można znaleźć na stronie internetowej [\*\*www.mammarzenie.org\*\*](http://www.mammarzenie.org).

Po klinice premiera oprowadziła jej kierownik profesor Alicja Chybicka i Monika Wielichowska, która z synem spędziła tam wiele dni. Spotkanie było także okazją aby podziękować premierowi za to, że dzięki funduszom z budżetu państwa budowana jest nowa klinika we Wrocławiu przy ul. Borowskiej, do której pacjenci, personel medyczny przeniesie się wiosną 2015 roku.

Dzięki unijnej dotacji w wysokości 85 mln zł oraz wkładu Ministerstwa Zdrowia w wysokości 15 mln zł w 2015 roku stanie obiekt medyczny, którego nie powstydziłoby się żadne z europejskich miast.

Na Powstanie Przylądka Nadziei, nowoczesnej kliniki onkologicznej, która zastąpić ma stary budynek szpitalny, czekają mali pacjenci, rodzice oraz cały personel.

Jak mówi poseł Monika Wielichowska oraz wielu rodziców chorych dzieci, mimo że to nie mury leczą, tylko znakomici lekarze i pielęgniarki, którzy mają dostęp do światowych protokołów leczenia, to znacznie to poprawi komfort przebywania dzieci w klinice, których leczenie w chorobach nowotworowych zawsze jest ciężkie i długotrwałe. W klinice przebywa się miesiącami.

**(abc)**